

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa. — Z Wiednia. — *Zagraniczne:* Ameryka. — Hiszpanija: Dom Miguel koło Bajonny. — Przemowa księcia de la Victoria do wojska. — Anglija: Zaszczytne wspomnienie o marynarce austrijackiej. — Francyja: Projekt obwarowania Paryża przedłożony izbie parów. — Z Afryki. — Szwajcaryja. — Prussy. — Kraków. — Turcyja: Firman inwestury dla Mehmeda Alego. — Chiny i Indyje Wschodnie: Warunki zgody z Chinami. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Bochnia. — Olomuniec. — (Dodatek nadzwyczajny.) Nowo wynalezione paliwo. — Przysługi kolei północnej Cesarza Ferdynanda w teraźniejszej porze roku.

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

Dnia 21go b. m. rozstał się z tym światem jks. Jakób Bem, proboszcz archikatedralnej kapituły tutejszej obrządku łacińskiego, Opat i Infulat żółkiewski, zmarły w 81. roku życia. Wyświęcony był na kapłana r. 1783, kanonikiem kapituły tutejszej został w grudniu roku 1799, ostatnią zaś wysoką godność kapłańską r. 1837 otrzymał.

— Z Wiednia. —

Według otrzymanych właśnie z Tryjestu wiadomości z d. 13. b. m., JCMość Arcyksiażę Fryderyk zawinął w najpożądańszem zdrowiu do portu Pirano, na pokładzie dowodzonej przezeń fregaty *Guerriera*, i tegoż dnia jeszcze spodziewany był w Tryjeście na wysłanym przeciw niemu statku parowym.

W c. k. wojsku zaszyły następujące odmiany: Antoni Hartmann de Hartenthal, feldmarszałek lejtnant i dywizyjoner, został właścicielem opróżnionego pułku piechoty Fölseis n. 29, a Jan baron Sivkovich, feldmarszałek-lejtnant i dywizyjoner, właścicielem opróżnionego pułku piechoty barona Watlet n. 41. — Juliusz hrabia Strassoldo, pułkownik i komendant pułku piechoty Wilhelma Króla Niderlandzkiego n. 26, został komendantem 10go batalijonu strzelców.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka.

Z Nowego-Jorku pod d. 1. stycznia piszą: »Według doniesień z Buffalo, na północno-zachod-

niej granicy znowu niejaki wzburzenie panować się zdaje. Urzędnika angielskiego imieniem Macleod, władze amerykańskie ujęły w Lackport i do więzienia wtrąciły. Słychać, że poseł angielski, na przedstawienie uczynione w tej sprawie rządowi centralnemu, odmową otrzymał odpowiedź.«

Hiszpanija.

Madryt dnia 1go lutego. *Corresponsal* donosi w swym dzisiejszym numerze: »Dowiadujemy się właśnie, że Dom Miguel o-mamiwszy baczność władz francuzkich, pojawił się w okolicy Bajonny. Zdaje się chcieć udać do Portugalii. Rząd nasz otrzymawszy o tém doniesienie urzędowe, wysłał natychmiast nadzwyczajnego gońca.«

Na odbytych dnia wczorajszego przeglądzie załogi madryckiej, miał książe de la Victoria następującą krótką przemowę do wojska: »Towarzysze sławy, niedostatku i niebezpieczeństw! Serce moje bije z radości, że jestem pośród Was i z przyjemnością przypominam sobie zwycięstwa, jakie więcej niż w stu bitwach odnieśliście. W onych bitwach wskazywałem Wam drogę do zwycięstwa, a Wy wywalczyliście je z szybkością myśli. Towarzysze sławy i poświęceń! Ojczyzna ciesząc się tak długo upragnionym pokojem i wolnością, winna to Waszym ramionom i ponie-sionym przez lud ofiarom. Oby wszystkie narody świata poszły za tym przykładem i oby nauczaly się od nas, jak się wolność uzyskuje i niepodległość zapewnia; skończmy w tym duchu nasze wielkie przedsięwzięcie. Ojczyzna polega w tém na Waszej odwadze, karności i cnotach obywatelskich. Irew, którą przelaliście, a która zmieszana się z moją na bojowisku, na-

poila święte drzewo wolności. Koledzy! Liczę na Was jak Wy na mnie liczyć możecie do ustalenia szczęścia ojczyzny naszej. Niech żyje Królowa! Konstytucja i moi waleczni towarzysze!» Krótka przemowa ta wzniesiła w wojsku trudny do opisania zapół. Sądzą tu, że owe częste parady i przeglądy, zdarzające się od niejakiego czasu, są w związku z tajemnym życzeniem księcia, zostania jedynym Rejentem.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Londyn d. 9. lutego: Król Belgijski przybył dnia wczorajszego zrana ze stałego łądu do zamku Claremont, i zdaje się, że chrzest Następczyni tronu odbędzie się jutro, jako w dniu rocznicy zamęścia Jęj Król. Mości, ileżże już wszystkie ku temu przygotowania poczyniono. Przynajmniej pisma publiczne nie wspominają nic dzisiaj o odłożeniu tego obrzędu. Na cześć onegoż ma być wieczorem daną uczta w pałacu Buckinghamskim, a na ratuszu wielki bal publiczny. Na pierwszą zaproszono członków rodziny królewskiej, posłów zagranicznych, ministrów gabinetu i wybór szlachty. Obrzęd chrztu ma się odbyć z wielkim przepychem i sprowadzono na to różne klejnoty ze skarbcu windzorskiego. (Podług najnowszych wiadomości chrzest Następczyni tronu odbył się w istocie dnia 10go b. m. o godzinie 7. wieczorem.)

Dnia 5go lutego odbyła Królowa posiedzenie tajnej rady w zamku Buckinghamskim. Uchwalono na tęjże, ażeby w modłach kościelnych imię księcia Alberta umieszczone było zaraz po imieniu Królowej-Wdowy. Na tępże posiedzeniu zajmowała się także Królowa mianowaniem szeryfów.

W mowie, w której hrabia Minto, pierwszy lord admiralicyi, wniósł w izbie wyższej ogłoszenie dla głównie dowodzących ładową i morską siłą na wybrzeżach syryjskich, jakoteż dla zostającego pod ich rozkazami wojska, wspo-sobie najzaszczytniejszym wspominał także o pomocy marynarki austrijackiej. »Admiral Stopford« rzekł lord Minto »we wszystkich wojennych obrotach swoich wspierany był z największą zdatością i walecznością, tak od dowodzącego eskadrą austrijacką admirała Bandiery, jakoteż od Arcyksięcia Fryderyka. W raporcie swoim o uderzeniu na Saide wyraził się komodor Napier w sposobie najchlubniejszym o postępowaniu Arcyksięcia, który później pod d'Ahre wylądowawszy, sam tylko w nocy z żołnierzami od marynarki z eskadry, miasto i twierdzę zajął.«

Gazety torysowskie spodziewają się, że ministrowie przy drugiem odczytaniu bilu lorda

Stanley o zapisywaniu wyborców irlandzkich, klęskę poniosą i wezmą uwolnienie od służby. Ostatnie to jest jednak bardzo wątpliwem, choćby ten pierwszy zdarzył się przypadek. Wiadomo, że w ciągu posiedzeń przeszlorocznych ministrowie kilkakrotnie przy tym bilu mieli mniejszość, a jednak nie wystąpili z gabinetu, nie czyniąc z przedmiotu tego sprawy gabinetowej.

Morning-Post twierdzi, że według otrzymanych z Paryża listów, pojednanie się Króla z panem Thiersem nie jest więcęj wątpliwem. Pomienione pismo oświadcza nawet, że jest przekonaniem, iż Soult-Guizotowskiemu ministeryjum użyto li do utrzymania ustawy o obwarowaniu Paryża i że takowe nie przeżyje zapewne rozpraw nad ustawą o tajnych funduszach.

Dziennik *Malta Times* zawiera następujący list admirała Stopford do gubernatora Malty: »Mości Panie! Mam zaszczyt zawiadomić W Pana, że gdy Mehmed Ali wydał flotę turecką, wojsko swoje z Syrii odwołał i przyjął wszelkie przez Sultana podane mu warunki, port alexandryjski i wybrzeże Syrii nie są wystawione więcęj na żadne kroki nieprzyjacielskie ze strony Sultana lub jego sprzymierzonych. Mam zaszczyt i t. d. Robert Stopford.«

Znany naczelnik Chartystów Vincent, został dnia 30. stycznia na rozkaz ministra spraw wewnętrznych z więzienia w Oakham wypuszczony. —

Courier mniema, że z ostatnich wiadomości z Chin wnioskować można o mającém wkrótce nastąpić rozpoczęciu wojny z Chinami. (Ob. niżej Chiny i Indyje Wschodnie.)

Według doniesień z Aden, mieli Francuzi na wybrzeżu abissyńskiem zająć wyspę imienia Eyd, mającą 38 mil angielskich długości a 10 szerokości, i sądzą, że ich zamiarem jest, założyć tam osadę handlową.

Francyja.

Na posiedzeniu izby parów dnia 8. lutego margrabia de Dreux-Brézé powstał bardzo mocno na zawarty przez admirała Mackau traktat z Rozasem i zganił postępowanie w tym względzie gabinetu z dnia 1. marca. Pan Guizot oświadczył na to, że traktat ten nie jest bynajmniej przeciwnym interesom Francyi, ale i owszem osiąga się przezeń zupełnie cel zamierzony, to jest wynagrodzenie Francuzom, którzy w swych interesach skłode ponieśli, i porównanie Francyi z innymi najwięcęj uwzględnionymi narodami. Minister dowodzący tego rozbiorem traktatu dodał, że także dostatecznie o sprzymierzeniach pomyślano, zastrzeższy sobie niepodległość Rzeczypospolitej Uruguay.

P. Pelet de la Lozère, jako członek gabinetu z dnia 1. marca, wspierał ministra. — Izba deputowanych obradowała dalej o pojedynczych postanowieniach ustawy cłowej.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 9. lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu zaczęto obrady nad poprawką pana Pauwels do artykułu w ustawie cłowej, dotyczącego się machin parowych. Poprawkę tę odrzucono.

— Posiedzenie d. 10. lutego: Posiedzenie zaczęło rozpoznaniem poprawki pana Lherbette o stęplowaniu szalów. Takowe po krótkich rozprawach 143 głosami przeciw 127 przyjęto.

Izba parów. Posiedzenie dnia 11. lutego. Posiedzenie otrzy kwadrans na drugą otwarto. Książę Orleański, marszałek Soult, ministrowie spraw zagranicznych i marynarki byli obecni. Z porządku dziennego przypadło udzielenie rządu. Marszałek Soult zabrał głos: »Mości Panowie! Ponieważ obrona Paryża tak ściśle połączona jest z planem powszechnej obrony Królestwa, przeto takowa musiała szczególnie zwrócić uwagę władz państwa i przedłożyliśmy tym końcem izbie deputowanych wnioski do ustawy o obwarowaniu Paryża. Uzyskawszy od izby tej zezwolenie potrzebnych ku temu funduszków, ten tak zupełnie narodowy projekt W Panom teraz do przyjęcia przedstawiamy.« Minister dawszy potem krótki przegląd toku rozpraw w izbie deputowanych pod względem rzeczoności wniosku do ustawy, odczytał takowy, a izba uchwaliła zebrać się dnia 15go do biur swoich, dla rozpoznania onegoż i mianowania komisji.

O prawdopodobnym skutku głosowania w izbie parów na powyższą ustawę, *Constitutionnel* wyraża się jak następuje: »Polityczni przeciwnicy obwarowania Paryża nie uważają się jeszcze za zupełnie pokonanych rozstrzygnięciem większości izby deputowanych. Głośno się przechwala, że pomszczą się w izbie parów. Tylko miejsce intrzyg zmieniono, zamiar i środki te same pozostały. My zaś mimo złowrogich wieści, rozsianych naprzód już przez osoby udział w tém mające, nie wątpimy ani na chwilę, że narodo-wa ustawa ta większością izby parów przyjęta będzie.«

Gazette de France utrzymuje wiedzieć z pewnością, że lewą stronę w sprawie o obwarowaniu podstępem oszukano. Chciała ona paragrafem w ustawie zastrzedz, ażeby straż warowni i muru opasującego gwardyi narodowej była powierzona, a szanując ażeby tylko w czasie wojny były uzbrojone. Ale gdy podobna poprawka musiałaby była przywieść rząd do cofnięcia ca-

łego projektu, przeto p. Thiers i stronnicy jego postanowili odwiec takowę aż do r. 1842. Ministeryjum zaś będąc o tém zawiadomionem, rozwiąże tym czasem izbę, polegając na tém, że przy panującym w prowincjach przeciw obwarowaniu stolicy rozjątrzeniu, większa część członków lewój strony, którzy za tém głosowali, powtórnie obroną nie będzie.

Uchwałą królewską z d. 1go lutego nakazano uformowanie dla służby algierskiej nowój kompanii korpusu inżynierów.

U p. Odilona-Barrota było dnia 3go b. m. wieczorem liczne zgromadzenie deputowanych lewój strony.

P. Guizot miał znowu d. 9go b. m. rano długą naradę z ambasadorem angielskim.

PP. Martin du Nord i Franc-Carré mieli dnia 10go b. m. wieczorem naradę w Tuileryjach, która do pół do 12tój trwała.

Ambasador neapolitański naradzał się w dniach ostatnich kilkakrotnie z p. Guizotem. Dnia wczorajszego Król go przyjmował. Wysłano gońców do Neapolu. Sądzą że chodzi o zawarcie sprzymierza między rządem naszym a pomienionym dworem.

Litografowana korespondencyja donosi co następuje o przygotowującej się zmianie w ministeryjum: »Dziś (d. 10go. b. m.) we wszystkich pismach o niczém więcej nie mówią, jak tylko o zmianie w ministeryjum, o czém wspomnieliśmy także przed kilką dniami, a co *Moniteur Parisien* za wieść fałszywą ogłasza. Sprawa ta tak prędkie uczyniła postępy, że zmianę w ministeryjum już jako wkrótce nastąpić mającą uważać można.«

Jest rzeczą zupełnie już pewną, że minister Teste podał dymisyją królowi, i do jej cofnięcia skłonionym być nie mógł. By zaś publiczność w niepewności o tém utrzymać, głoszą w hotelu jego, że ślaby i z nikim widzieć się nie może.

Giełda d. 10go lutego. Dziś jeszcze mówiono bardzo wiele o przygotowującym się bliższemu rozwiązaniu ministeryjum i nawet zapuszczano się w twierdzenie, że uchwały do składu nowego gabinetu już d. 15go b. m. wydane być mają. P. Molé ma być prezydentem nowój rady. Mimo tego renty pomyślniejszy niż w dniu poprzednim biorą obrót.

Rząd i komisya osadnicza dawno już zgodziły się na to, by osady przypuścić do reprezentacyi w izbie deputowanych; tylko co do czasu wykonania projektu tego dzieli się komisya w zdaniu swoim: jedni bowiem oczekiwać chcą przywiedzenia do skutku emancypacyi, inni znowu chcą już teraz nadać osadom prawo głoso-

wania, we wszystkich emancypacji dotyczących się punktach.

Badanie Darmesa i owych dwóch osób, które o udział w zamachu z d. 15go października oskarżono, po czternasto-dniowej przerwie zaczęło się znowu d. 5go t. m. i ze wszystkiego wnoszą, że sąd parów niezwłocznie teraz zajmie się tą sprawą. By Darmesa do zeznań skłonić, które od dwóch miesięcy do tak licznych poszukiwań i uwięzień powodowały, miano mu przyrzec, że w każdym przypadku, jakkolwiek wyrok wypadnie, będzie mu życie zachowanem.

Już rozpoczęto budowę warowni w St. Denis. Zewsząd sprowadzają materyjał. Z początkiem miesiąca marca zajmować się będzie 20,000 cywilnych i wojskowych robotników wystawieniem szanów zewnątrznych. Pod Lugdunem rozpoczęto budowę nowej twierdzy na północnej stronie wzgórza, na którym zamek *de la Duchère* leży. Zamek ten panuje nad gościńcem z Limonest, nad rozległą Saony i nad komunikacją po téj stronie.

W Paryżu i w okolicy liczba stojącego wojska wynosi teraz 93,980 ludzi. Z tych 35,400 stoi w samym mieście, a 58,580 najwięcej o dzień marszu od stolicy.

Marszałek Valée zawinął d. 3go b. m. do Portvendre na pokładzie statku *Sphinx*, z kład do Perpignan odjechał.

Dziennik *Univers* donosi, że po odejściu Egipcyan z Jerozolimy, kościół tamże budować zaczęto.

Moniteur Algerien z d. 19. stycznia zawiera co następuje: »Dywizja Oranu odniosła świetną korzyść nad wojskiem Abd-el-Kadera. Wycieczka przedsięwzięta d. 12. przeciw Garabom, dostarczyła nam 1500 wołów, 300 skopów, 30 koni, 20 mulów i 300 zbożem objuczonych wielbłądów. — Dnia 14. uderzyło wojsko nasze na Kalifę Maskary. Walka była krótką ale stanowczą; wojsko Kalify pierzchno, a 300 ludzi nieregularnego arabskiego pieszego wojska padło na placu; zdobyto 400 karabinów, jakoteż znaczną ilość jataganów i pistoletów, poczem zwycięzka dywizja nasza dnia 15go do Oranu powróciła; miała 7 zabitych a 14 rannych.«

Szwajcaryja.

Argowia d. 7go lutego. Na przeciw naszemu sąsiedniemu kantonowi Lucerny zajęliśmy przez to nieprzyjacielskie stanowisko, że na wyższy rozkaz uorganizowano w naszych gminach pogranicznych tak zwane gwardyje obywatelskie i popolite ruszenie, i broń z arsenału rozdano.

Argowia wydała okolnik do kantonów, w któ-

rym zniesienie klasztorów wystawiono jako powinność utrzymania kantonu, i przytém przyrzeczono obszerny memoriał, w którym zniesienie klasztorów, wyłożone ze wszelkimi w mocy będącemi dowodami usprawiedliwienia się, historycznie i prawnie wyświecone, nadto stan wypadków ostatnich aktami poparty, ma być otwarcie i zgodnie z prawdą wystawiony.

Prussy.

Gazeta Augsburska donosi jak następuje: »Zamordowany okrutnie d. 3. stycznia r. b. biskup warmiński, Andrzej Stanisław v. Hatten, urodzony 23. sierpnia 1763 w Prusiech, był synem tamiecznego właściciela dóbr i majora dawnym wojsku polskiem. Po odebraniu pierwszych nauk w Braunsbergu, przybył do Warszawy, gdzie w Seminarjum XX. Misyjonarzy strawił lat dwa na nauce języków: polskiego, włoskiego i francuzkiego. Po odbytych następnie w Rzymie biegu nauk teologicznych, wrócił do kraju r. 1786. Piérwiastkowo był kapelanem księcia biskupa warmińskiego Ignacego Krasińskiego, w Heilsbergu, dalej koadjutorem Tomasa Szczepańskiego, a w końcu przeszedłszy rozmaite stopnie duchowne, piastował od roku 1837 dostojność biskupią do chwili, aż ręka zbrodniarza pasmo cnotliwego życia jego przecięła.«

Kraków.

Gazeta Krakowska z d. 16go. b. m. donosi: »Przedwczoraj w nocy zakończył tu dni swoje w 80tym roku życia, Jacek Kluszewski, starosta brzegowski, piérwszy założyciel teatru w stolicy naszój. Z młodości swojej niezamordowany miłośnik muzyki i sztuki dramatycznej, zwidziwszy poprzednio Francję, Anglię i Włochy, za powrotem do Krakowa urządził najprzód w Spiskim pałacu mały teatr na 300 do 400 osób, i na dawanych w nim pomniejszych operach włoskich, późniój polskich, a następnie komedyjach i dramatach, — jako biegły w muzyce i grający doskonale na kilku instrumentach, — sam dyrygował przez siebie wyuczoną orkiestrą. Zachęcony coraz piękniejszymi owocami zaszczytnych swoich usiłowań dla dobra sztuki, powziął Kluszewski myśl, założenia obszerniejszego gmachu, i własnym kosztem wybudował z gruntu piękny teatr przy placu Szczepańskim, dotąd istniejący, lecz od dziesięciu lat zamknięty. — Smiele przeto powiedzieć można, że gorliwości tego męża, wien Kraków nie tylko posiadanie w swych murach przybytku muz., lecz oraz i zamiłowanie tak szlachetnych zabaw publicznych. Szkoła je-

go wydała nadto wielu znakomitych artystów, a mianowicie żyjącego po dziś dzień Nestora opery polskiej Szczurowskiego, który jest jej wychowawcą. Tak więc Kluszewski imię swoje w rocznikach sceny polskiej nigdy niezapomnianem uczynił.⁴

Turcyja.

Dostrzegacz austrijski z d. 15go b. m. donosi: »Nadzwyczajną sposobnością nadeszły tu wiadomości z Konstantynopola z d. 1go lutego. Dywan zajmował się właśnie ułożeniem firmanu inwestytury dla Baszy Egiptu.

D. 31go stycznia otrzymano w Konstantynopolu wiadomość z Marmoryzzy, że d. 24go t. m. zawinęła do portu tego złożona z 8 okrętów liniowych, 8 fregat i jednego brygu flota otomańska, która Alexandryję d. 20go t. m. opuściła. Admirał Yawer Basza z fregatą *Nussretie* i jednym brygiem w Alexandryi pozostał; skoro do Marmoryzzy przybędzie, przebywający tamże admirałowie eskadr sprzymierzonych, Stopford i Bandiera, poczynią potrzebne urządzenia, by flotą otomańską jak najspieszniej do Konstantynopola odesłać.

Przez angielski statek parowy *Cyklops*, który z Raiffy d. 17. stycznia odplynał, otrzymano w Marmoryzzie następujące wiadomości z Syrii: »Jenerał Jochmus mając blisko 8000 piechoty tureckiej i cokolwiek konnicy, założył w Jaffie swoją główną kwaterę. — Emir Beszyl el Kassym w 7000 górali stał w Safedzie. — Trzy tysiące konnicy tureckiej, idąc z Aleppo, ciągnęły przez Bajrut, Saide i Akre do głównej kwatery w Jaffie. — Egipski statek parowy powiózł do Jaffy egipskiego oficera sztabowego i oficera korwety angielskiej *Carysford*, mających polecenie wręczyć Ibrahimowi Baszy wyraźny rozkaz jego ojca, by z całą armiją niezwłocznie do Egiptu powrócił. Obaj pomienieni oficerowie opuścili natychmiast Jaffę, dla wyszukania Ibrahima Baszy, który na gościńcu karawanowym, prowadzącym do Mekki, przebywał. — Tenże wyruszywszy z Damaszku armiją swoją na trzy korpusy podzielił: pierwszym dowodzi Soliman Basza, drugim Ahmed Basza Menikli, a trzecim czyli strażą tylną sam Ibrahim Basza. Liczny poczet niewiast i dzieci, tudzież transport bagażów, był armii w pochodzie bardzo uciążliwym; zbywało również na żywności. — Otomański gubernator cywilny Achmed Aga el Jussuff już d. 3. stycznia przybył do Damaszku w towarzystwie Emirów Bhandyhar, Aber Sarura i Szybli Aryan i w imieniu Sultana objął miasto w posiadłość.⁴

Chiny i Indyje Wschodnie.

Indyjsko-angielskie dzienniki nienajpomyślniej uważają najnowsze z Chin doniesienia. I tak powstają mocno na admirała Elliot, że dostawszy się do odnogi morskiej w Peczeli, dla czegoż z orężem w rękę nie starał się korzystać z bojaźliwego dworu i zależnionej ludności; lecz przez złudne propozycyje chińskiego rządu do powrotu do Czuzanu dał się nakłonić. Teraz stoi nieczynnie w tém miejscu i wojsku tak przez choroby jakoteż przez złą żywność ginąć pozwala. Zdaje się, iż *dolce far niente* tak jego jakoteż jego kuzyna kapitana Elliot jest hasłem; jednak spodziewać się można, że za przybyciem Sir Hugh'a Gough nieco żywiej pójdzie nadmieniona wyprawa. — Dzienniki angielskie nie wyświecają dotychczas istotnej treści układów, które między admirałem Elliot a wysłanym z Pekinu ministrem państwa się odbywały. W prywatnym liście z Makao donoszą, że Elliot Cesarzowi traktat o 26 artykułach przedłożył, z których tenże 16 przyjął, a 10 odrzucił. Główne żądania lorda Palmerstona miały być następujące: 1) Przywrócenie części angielskim poddanym za wyrządzone im obrazy i inne pokrzywdzenia; 2) wynagrodzenie za wydane i zniszczone *opium*; 3) wolne prowadzenie handlu w wielu chińskich portach, oprócz Kantonu; a za to 4) Czuzan Chińczykom ma być zwróconym. Miasto tego ostatniego podania donoszą inne wiadomości, że rząd chiński zamiast Czuzanu, wyspę Lantoa czyli Tyhoo, niedaleko Makao, na stałe osiedlenie Anglikom oddaje.

Z Lahory czyli Pendszabu nadeszła wiadomość, że wdowie Nao Nihal Synga, który zaledwo dzień jeden był Maharadszajem, powiodło się, przeciw Szyr-Syngowi utrzymać się na tronie, a zwłaszcza w imieniu jej dziecięcia, które się jeszcze nie narodziło. Śmierć obu poprzednich władców ma być dziełem Dian Synga, który Kurruth Synga otruł, i podmówił do zrucenia na Nao Nihal Synga owego belka w bramie. Spodziewał się, że z niedołężności Szyr-Synga korzystając, jako tegoż minister państwem włądać będzie. Kompanija wschodnio-indyjska nie przestaje ściągąć wojska na Pendszab, którego los jako rozstrzygnięty uważać należy.

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 21. b. m. było u Jego Excelencyi gubernijałnego Prezydenta Barona Kriega, świetne *soirée*, na którym przeszło 180 najznakomitych

szych osób naszej stolicy się znajdowało. Zabawa trwała aż po północy. — Publiczne zabawy zapust naszych już są na schyłku. Reduta dnia 21. była zupełnie próżną, a na balu Towarzystwa muzycznego nie gościło tylko około 200 osób. — Dnia 20. b. m. Pan Leopold Meyer w przejeździe swoim z Petersburga do Paryża, dał świetny koncert na fortepianie, i mieliśmy sposobność podziwiać odznaczającą się, mistrzowską grę tego artysty, który w ogóle szczególniejszą moc gry rozwinął i wszystkich w zachwycenie wprawił. — Dnia 22. b. m. odczytano publicznie na dwóch zbrodniarzy wydany wyrok śmierci, który dnia 25. wykonany będzie. — Podług doniesień ze Stanisławowa, dała tamtejsza załoga d. 5. b. m. bal świetny; przeszło 450 osób, to jest wszyscy c. k. urzędnicy, równie jak i znaczna część Obywateli ze stanisławowskiego i kołomyjskiego obwodu, znajdowało się na tej pięknej zabawie.

Y***

(Nadesłane.)

19. lutego o godzinie 10tej.

*Czas jać topor w dłonie obie,
W błąd poważny ciąć bez względu.*

Gdzież ja byłem? Gdzież się zabląkałem? Byłażto świątynia Melpomeny, której podwoje płomienistemi mieczami strzeżone być powinny, aby wstędnia poziomość z swą plugawą drużyną nie wstąpiła w nie świętokradzką nogą? Czyliż scena ma być wkleśłem zwierciadłem, w którym tylko potworne, wydrzeźniające widać postacie? Czyż i ona ma schlebiać narowom zesputego smaku publiczności? wszak

Scena nie jest wiechą podłego rzemiosła,
Ona gmin wabi, aby go podniosła.

A jednak w sztuce: *Na dole i na pierwszym pięttrze*, karczemność, ukazująca się nie w profilu ale twarzysto i w najgrubszych rysach, wyprawiała łamańce najpocieszniejsze *à la Klischnigg*. Nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami uczuciowych wymuskańców, którzy uszyna trzęsą na wyraz szorstki, chropowaty; utrzymujemy jednak, że słowa prostopo, choćby i rubaszne, nie są słowami prostactwa i gburstwa, dla których nie na scenie.... arena do popisów. W dowód naszego twierdzenia możnaby całą przytoczyć sztukę, tyle tam kału, że trzeba wtórego Herkulesa, aby to *stabulum Augias* uprzatnąć.

A w tym osławionym *Quodlibecie*, tym bigosie hultajskim, godnym Poliszynella, któżby

się domacał sensu! Cóż powiedzieli o języku, który jakby na madejowem łożu męki znosić musi. — Z tego, cośmy powiedzieli, łatwo wniesć można, że podobne płody, jakkolwiek za granicą dobrze przyjęte, na naszej scenie zaszczepić się nie dadzą, jak nie zaszczepisz w płonkę oczka, jeżeli go płonka w swoje życie nie przyjmie. — Nie chcemy tu głuchym tęgom dzwonić o zdążeniu do idealnej piękności, o głębokiej czci, jaką aktorowie dla publiczności przejęci być winni, o kierowaniu smakiem tej massy, tak łączno do wszystkiego przykłonęj, gdyż na to wszystko odpowiedzą nam: *«Ależ te sztuki teatr nam napełniają.»* Jednak i pod tym względem uwłaczacie naszej publiczności, która na dzieła Szyllera, Szekspira i t. p. o wiele gromadniej do teatru się ciśnie. Te słowa wypłynęły z ust waszego przyjaciela.

? = x.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

Bochnia d. 19. lutego 1841. Po ostrych do 18 stopni dochodzących mrozach, nastąpiła tu od trzech dni odwilż; w skutek tego rzeka Raba dzisiaj znaczne lody zrzuciła bez wyrządzenia szkody przyległym włościom. — Lubo drogi mieliśmy bardzo dobre, jednak z b o ż a na wczorajszy tygodniowy targ nie wiele dowieziono. Płacono za korzec pszenicy 4 zr. 36 kr. do 5 zr., żyta 3 zr. 24 kr., jęczmienia 3 zr. 24 kr., owsa 2 zr. 12 kr., ziemniaków 34 kr. m. k. Za cetnar siana 40 kr., za cetnar słomy 24 kr. m. k. — O konie z dopytują się i za piękny ziarnisty sijoletowy płacą 24 do 25 zr. m. k. za korzec; zaś lichej w mokre zeszłego roku zbięrań, mający wyschłe i czerwone nikle ziarno, ani za pół ceny pokupu nie znajduje, ponieważ do wysłania za granicę zupełnie nie jest przydatny. — O k o w i t ę z okragłym anyżem 30 stopniową kupują li na miejscową potrzeb garniec po 34 do 36 kr. m. k.

Ołomuniec. Targ na woły d. 17. lutego 1841.

Na tym targu stanęło wszystkiego 444 wołów średniej jakości, w samych mniejszych partjach, ze Szlązka i z Galicyi przypędzonych. Ponieważ się przy wysokich cenach trzymano, targ szedł oporem, gdyż przy dzisiejszej urzędowej taksie wołowiny, kupujący w wyższe ceny wdawać się nie mogą.

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 25. Gazety Lwowskiej.

Na ten targ zjechał tu komisant wiedeński Trandler i zakupił małą partyję lepszych wołów.

Przez Lipnik puszczono wprost do Wiednia tylko 36 wołów.

Cetnar wołowiny w Wiedniu utrzymuje się jeszcze zawsze po 39 zr. w. w.

Na większą ilość wołów na nasz przyszły targ nie masz dotąd widoków.

Nowo wynalezione paliwo

Carbolein nazwane.

(Allg. Preuss. Staats-Zeitung Nro. 42.)

Wychodzące w Petersburgu pismo *Pszczola Północna* donosi: Pan Weszniakoff wynalazł właśnie nowy materyjał do palenia, który wydaje daleko większy stopień gorąca i nieporównanie mniej miejsca zajmuje, a niżeli najlepsze węgle kamiennie. Wynalazca dał tej substancji nazwę *Carbolein* (*carbolein*). Tak więc rozwiązane zostało ważne zadanie, które we wszystkich oświeconszych krajach zajmowało ciągle uczonych i przemysłowców się oddających — każdemu z potrzebami naszego czasu poniekąd obznajmionemu wiadomo: że liczba machin parowych ciągle teraz wzrasta, że oczy wszystkich zwrócone są na Amerykę, owę to skarbnicę handlu i bogactw, i że w Anglii nie szczędzą nawet i milionów na budowę okrętów parowych do utrzymania ciągłego związku z Ameryką. Ale też od tego czasu wszelkie przedsięwzięcia nie mogły być takim jak należy skutkiem uwieńczone, a to z powodu braku dobrego paliwa, gdyż węgle kamiennie do machin parowych używane, nie zdołały mimo niejednych korzyści, wszystkich potrzeb zaspokoić. — Pan Weszniakoff robił naprzód doświadczenia z swoim nowym paliwem w Petersburgu w kilku fabrykach, gdzie są w ruchu maszyny parowe; poczem dopiero na wezwanie kompanij handlowych zagranicznych, postanowił wypróbować siłę, skuteczności i korzyści *carboleinu* na wielkim okręcie parowym, na pełnym morzu. I taki dał on pewną ilość tego paliwa kapitanowi *Waters*, dowódcy okrętu parowego *Syryjusz* o sile 320 koni, a to, aby w przeprawie morskiej z Bronsztaedu do Londynu wypróbować w wielkiej mierze tego nowego materyjału. Od tego kapitana i od jego pierwszego inżyniera pana *Dinnen*, odebrano następujące urzędowe doniesienie: Dnia 22go października 1840 (między Kron-

stadtenu a Kopenhaga) robione zostały na okręcie parowym *Syryjusz* doświadczenia z nowo wynalezionym paliwem w porównaniu z najlepszymi angielskimi węglami kamiennymi, jakich zawsze na tym okręcie używają. Węgla kamiennych wzięto do tych doświadczeń zupełnie tę samą ilość co zwykle, to jest 7 funtów na jedną godzinę, na siłę jednego konia; przy tem, koło u maszyny obracało się 12 razy na minutę, kondensator pokazywał 90 stopni gorąca, prężność pary była od 27½ do 28 cali, okręt odbył w godzinie 6½ mil, a ciśnienie pary na jeden cal kwadratowy wynosiło 5 funtów. Po dokładnym oznaczeniu tych wszystkich szczegółów przystąpiono w tymże samym dniu do doświadczeń z *carboleinem*, — i cóż się pokazało? O to z największym podziwem kapitana *Waters* i pana *Dinnen* wypaliło się w przeciągu jednej godziny na siłę jednego konia tylko 4½ funtów *carboleinu*, przyczem koło u maszyny obracało się na minutę 13 razy, a okręt odbył w godzinie 7 mil, to jest o pół mili więcej niż przy użyciu węgla kamiennych. Wszelkie inne warunki, jakoto: stopień gorąca na kondensatorze, prężność pary, i t. d. były zupełnie te same jak przy węglu kamiennym. Kapitan *Waters* i inżynier *Dinnen* piszą, iż płomień tego nowego paliwa był tak silny, jakiego w swém życiu nie widzieli; — co większa, nie upłynęło pół godziny, a zmuszeni byli zwolnić natężenie tego płomienia o trzecią część w stosunku do węgla kamiennych. — Dzisiejsze piece machin parowych są widocznie za wielkie do nader silnego ognia z tego nowego paliwa powstającego, gdyż znaczna część gorąca, które z siebie wydaje *carbolein*, uchodzić musi na próżno w piecach dla węgla kamiennych urządzonych. Jeżeli tedy przy stawianiu nowych machin parowych, piece będą zmniejszone według obrachowania stopnia gorącości *carboleinu*, to wtedy wychodzić będzie tego paliwa jeszcze mniej, niż przy opisanem tu przez nas doświadczeniu na *Syryjusz*.» — Stopa angielska sześcienna najlepszych węgla kamiennych waży 54⅞ funtów, a także sama miara *carboleinu* 55⅞ funtów; — według tego, 4,480,000 funtów węgla kamiennego zabiera na okręcie parowym 81,890 stóp sześciennych miejsca, zaś 2,880,000 funtów *carboleinu* potrzebuje tylko 51,705 stóp sześciennych miejsca. — a zatem oszczędza się miejsca 30,185 stóp sześciennych. Tego uzyskanego miejsca na okręcie użyć można na towary lub dla pasażerów. Najtańsza opłata za przewóz towarów z Anglii do

Ameryki jest 2½ szylingów za jedną stopę sześcienną, — takąż sama opłata jest na powrót z Ameryki do Anglii, — co czyni tam i nazad 5 szylingów od jednej stopy sześcienną tow. ru., — a zatem za 30,185 stóp wypada 7546 funt. szt. O to jest korzyść, którą mieć będą okręty parowe w każdej przeprawie z Anglii do Ameryki i napowrót! Od tych 7546 funt. szter. odciągnąć potrzeba niemal dwunastą część czyli 643 funt. szter., bo w tym stosunku karbolein jest droższy od węgla kamiennych, zwłaszcza że robienie go jest dziś jeszcze nietanie; — prócz tego rachujemy i na to, że w każdej przeprawie do Ameryki tam i nazad w niepomysłnym razie 1903 funt. szter. odejdzie, jeżeli n. p. nie wszędzie miejsca będą zajęte towarami lub pasażerami, to zawsze nawet i przy tém przypuszczeniu, w jednej przeprawie do Ameryki tam i nazad, okręt parowy będzie miał z samego paliwa czystego zysku 5000 funt. szter. — Wszystko to zdawałoby się niepodobnem, gdyby niezbite i nieublagane liczby za prawdziwością nie mówiły. — Pan Wieszniakoff uzyskał właśnie na swoje nowe paliwo przywileje w rozmaitych państwach, i wszedł w układy z kilkoma znacznymi towarzystwami żeglugi parowej w Anglii, Francji i Ameryce. Według dotychczasowej ugody, towarzystwa te zapewniły mu trzecią część czystego zysku, a korzyść będzie ogromna, gdyż jeden okręt w przeciągu 14 lat trwania przywileju, przyniesie do 12 milionów zysku za ten wynalazek.

Przysługi kolei północnej Cesarza Ferdynanda w teraźniejszej porze zimowej.

(W wyjątku z Wiener-Zeitung Nro 45).

Tegoroczna ostra i przydłuższa zima, przerywała przejażdżki niemal na wszystkich kolejach żelaznych, a w niektórych nawet krajach przy mrozie nie przenoszącym 12 do 14 stopni, zaniechano komunikacji tego rodzaju na czas nawet dłuższy. Na kolei północnej Cesarza Ferdynanda, przejażdżki codzienne między Wiedniem a Bernem trwały ciągle, nawet przy mrozie 18 do 20 stopni, — co większa, wszystko odbywało się prawie zawsze w oznaczonym czasie. Prawda, że przez wpływ zimna, pompy i rury lokomotywów ucięrzyły daleko więcej niż w łagodnej porze roku; atoli nigdy, ani woda zapasna dla kotła parowego, ani rury ją prowadzące, ani też oliwa, smarowidło i w ogóle cała machina nie ulegały zimnu tak dalece, aby przejażdżka mogła być przerwana. W nader trudnej walce z dokuczliwym mrozem trzeba było szczególnej pilności w obchodzeniu się z machiną, nieustannej oględności w ciągłym doprowadzaniu

pary z kotła parowego do naczynia z wodą zapasną dla tegoż kotła, także nie można było pomijać troskliwości o stosowne odzienie osób dyrygujących machinami, opalaczów i konduktorów; ale też za to dyrekcja téj kolei może się pomysłnym skutkiem tém bardziej poszczycić, ile że kolej ta ciągnie się przez kraj, w którym zima zwykle jest ostra. — Częste lodowiska uprzętały albo strażnicy kolei, albo też używano do tego przyrządzeń mechanicznych, do kół popędnych lokomotywu przydanych. Śnieg w spokojny czas świeżo spadły zbierano z kolei albo za pomocą umyślnego płóćka (cov-catchers), albo też machinami szufflowemi, i przyznać trzeba, iż w tym względzie nigdy nie było znacznej przeszkody. — Ale najtrudniejsza sprawa była z zamieciami śniegu, które gdy doszły wysokości 2 do 2½ stóp nie podobna im było dać rady w czasie zawieruchy, ani machiną, ani też siłą w inny jakibądź sposób użytą. — Te to trudności sprawiły, iż w początku grudnia r. 1840, w którym to czasie powszechna i okropna burza srożyła się przez trzy dni nieprzerwanie także i na polach morawskich (Marchfeld), iż mówię w takiem położeniu, po wielu daremnych wysileniach, dyrekcja kolei północnej zmuszona była poprzestać transportu przez 4 dni z Wiednia do Berna, a przez 2 dni z Berna do Wiednia; albowiem część kolei od Wagram do Gänserndorf, zasypana była zamiecią śniegu na 4, 6 a gdzie indziej i na 10 stóp wysoko, tak dalece, że pasażerów w przeciągu tych dwóch dni z Berna do Wiednia wiezionych, trzeba było z ostatniej stacyi, to jest z Gänserndorf do Wiednia, sankami posyłać. — Co kilkuset ludzi z ciężką pracą kilofami i rydlem odrzuciło, to wiatr w oka mgnieniu zaowu zapętniał, tak dalece, że wszelki ślad za robotnikiem natychmiast ginął, i dopiero za uspokojeniem się wiatru można było kolej dokładnie oczyścić.

O wygodach dla pasażerów, tak w drodze jako i na stacyjach, pomyślano w każdym względzie jak najlepiej.

Te wśród tak niekorzystnych okoliczności pomyslane wypadki, powinnyby coraz bardziej przekonywać o korzyściach kolei żelaznych, i o niezaprzeczonem ich pierwszeństwie nad wszelkimi innemi dotąd znanymi sposobami przewozu. Rzeki i kanały nieraz i przez kilka miesięcy lodem ścięto, przestają być środkiem komunikacji, — śnieg i zawieruchy utrudniają a często i zupełnie tamują przewóz na zwyczajnych gościńcach, — gdy tymczasem koleje żelazne, byle tylko umieć się z niemi dobrze obchodzić, mogą i w najprzykryjsze sloty być niezawodnym środkiem komunikacji.